№ 211. Czwartek 13. Września 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

We wsi *Głuszkowie* w obwodzie kolomyjskim założona została szkoła parafialna, na której uposażenie obowiązała się tamtejsza gmina wystawiony już budynek szkolny przyrządzić odpowiednio na szkołę i pomieszkanie nauczyciela, utrzymać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne i na opał szkoły dostarczać rocznie 6 kóp dziesięciofuntowych okłotów słomy.

Na utrzymanie nauczyciela szkolnego zapewniła rzeczona gmina roczną kwotę 105 zł. w. a. po wieczne czasy, a dzierżawca propinacyi Szmil Kantor 1 zł. w. a. rocznie na czas swego pobytu w Głuszkowie.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem podaje niniejszem c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

Lwów, 13go września. Najprzywielebniejszy Arcybiskup lwowskiej rzym. katol. dyecezyi, JMC. ksiądz Franciszek Xawery *Wierszchlejski*, przybył tu wczoraj i był przyjmowany uroczyście.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości.)

Wiedeń, 10. września. Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 3. września r. b. przenieść najłaskawiej zostawionego do dyspozycyi prezydenta krajowego Bukowiny *Karola* hrabię *Rothkirch-Panthen*, na własną prośbę jego i z wyrazem najwyższego uznania za jego wierną i pożyteczną służbę w doczesny stan spoczynku.

— Jego Mość Cesarz odwiedzał we czwartek Wielkiego księcia Hessen Darmsztadu jeszcze przed samym wyjazdem jego z Wiednia.

— Książę Modeny zamyśla pojechać wkrótce do państwa papieskiego dla zlustrowania swoich wojsk połączonych z armią papieską.

— Baron Rothschild, szef domu paryskiego, przyjechał z Paryża; fml. hrabia Stadion z Meran, a księżna San Giovanni z Neapolu.

— Pierwszy sekretarz ambasady rosyjskiej baron Uexküll odjechał z depeszami do Berlina, książę Trubeckoj do Petersburga, a dyrektor policyi Protmann do Pragi.

— Wydalony z kraju po śmierci księcia Daniły biskup czarnogórski przybył 2. b. m. jadąc z Zary do Tryestu. Podróż jego zmierza na Wiedeń do Petersburga.

— Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 28. sierpnia b. r. postanawia: Ażeby w prawnych przepisach względem władzy sądowej, do której, i obliczenie terminu, w którym przeciw rezolucyom sądowym należy podawać rekursa, we wszystkich krajach koronnych zaprowadzić jednostajność, rozporządza się na mocy najwyższego postanowienia z 23. sierpnia 1860, że zacząwszy od 1. października 1860 następujące w tym względzie w siedmiogrodzko-węgierskim regulaminie cywilnego procesu z 3. maja (16. września) 1852 zawarte przepisy mają wejść w moc obowiązującą także w koronnych krajach Austryi po wyżej i po niżej Anizy, w Salcburgu, Styryi, Karyntyi, Krainie, Gorycyi i Gradysce, w Istryi i w mieście Tryeście z jego okręgiem, w Tyrolu i Forarlbergu, w Czechach, Morawii, górnym i dolnym Szląsku, Galicyi, Krakowie i na Bukowinie, Lombardo-wenec. królestwie i w Dalmacyi we wszystkich rodzajach cywilno-sądowego postępowania w sprawach spornych.

§. 1. Rekursa przeciw decyzyom sądów pierwszej i drugiej instancyi można podawać tylko do pierwszej instancyi; rekurs podany bezpośrednio do sądu wyższej instancyi należy odrzucić.

§. 2. Rekurs musi być podany do sądu przed upływem prawnego terminu. Przy obliczeniu nie należy mieć żadnego względu na dnie feryalne albo takie, podczas których rekurs biegł pocztą lub też w inny sposób był wstrzymywany. Lecz jeżeli ostatni dzień terminu przypada na niedzielę albo na uznany prawem powszechny dzień uroczysty, tedy kończy się najbliższym dniem roboczym.

§. 3. W prawnych sprawach spornych ma sąd pierwszej instancyi podany po upływie terminu rekurs z urzędu odrzucić.

§. 4. Jeżeli sąd z przedłożeniem rekursu jest opieszały, tedy każda partya może bezpośrednio u wyższego sądu szukać zaradzenia.

Wynikłości obrotu dochodów i wydatków państwa austryackiego

w roku administracyjnym 1859, tudzież porównanie ich z wynikłościami administracyjnego roku 1858.

(Ciąg dalszy.)

	W roku administr.		W roku administr. 1859	
	1859	1858	więcej	mniej
	złote w walucyi austryackiej			
B. Wydatki nienależące do rzeczywist. obrotu.				
a) Umarzanie długu podług umowy.				
1. Spłacanie kapitałów loteryjnej pożyczki państwa	1828158	2221611	—	393453
2. Umarzająca renta bankowi	3893532	3743882	149650	—
3. Umorzenie długu pokrytego dobrami państwa bankowi (zwyczajna potrzeba)	3100463	3675000	—	574537
4. Spłacenie obligacyi różnych pożyczek podług umowy a mianowicie:				
a) z obligacyi pożyczki 1851, ser. A.	784380	770575	13805	—
b) pożyczki 1851, serya B.	204685	226802	—	22117
c) pożyczki konwersyjnej z r. 1849 . .	343717	406001	—	62284
d) pożyczki waluty bankowej z 1852 . .	705500	727703	—	22203
e) pozyczki w srebrze 1854	326188	380483	—	54295
	2364470	2511564	—	147094
5. Spłacenie według ugody wylosowanych obligacyi:				
a) angielsk. pożyczki w srebrze r. 1852 .	463500	555450	—	91950
b) lombardo-wen. pożyczki z roku 1850	776475	1543043	—	766568
	1239975	2098493	—	858518

	W roku administr. 1859		W roku administr.	
	1859	1858	więcej	mniej
	złote w walucie austryackiej			
6. Spłacenie kapitału na dług Monte . . .	8632	30577	—	21945
7. Spłacenie kapitału funduszom indemniz.	2789826	—	2789826	—
Suma . . .	15225056	14281127	943929	—
b) Ulokowanie kapitału.				
1. Budowa kolei żelaznych	1946336	14742202	—	12795866
2. Rozszerzenie obrotowych środków kolei żelaznych	491080	1146975	—	655895
3. Spłacenie według ugody wydanych przy nabyciu prywatnych kolei żelaznych, albo do zapłaty przyjętych oblig., a mianowicie:				
a) Spłacenie obligacyi węg. kolei żelaznej . .	1073173	1041075	32098	—
b) Spłacenie obligacyi glogn. kolei. żelazn.	1162828	2049710	—	886882
c) Spłacenie obligacyi prioritatis glognickiej kolei żelaznej . . .	16057	23512	—	7455
d) Spłacenie obligacyi oedenbur. - neustadz. kolei żelaznej . . .	313751	314475	—	724
e) Spłacenie obligacyi lomb. - wenec. kolei żelaznej	1066645	1029399	37246	—
f) Spłacenie obligacyi kolei medyol.-Monza-Como	55650	478291	—	422641
g) Spłacenie biletów rentowych Como . .	83928	80094	3834	—
h) Spłacenie obligacyi i akcyi prioritatis krakowskiej - górnoszląskiej kol. żelaznej	przewyżka [1]) 19800	przewyżka [1]) 104619	84819	—
	3752232	4911937	—	1159705
4. Budowa telegrafów	410697	454230	—	43533
5. Subsydya fundusz. indemniz. w Kroacyi i Galicyi	2660482	[2]) 1270610	1389872	—
Suma . . .	9260827	22525954	—	13265127
Sumaryusz wydatków państwa.				
A. Obrót rzeczywisty.				
a. Najwyższy dwór. Najw. rząd centr. i admin. cywilna . . .	112131934	119766016	—	7634082
b. Wojskowość i marynarka	301150720	111317973	189832747	—
c. Subwencye i gwarancye proc. za różne przedsiebiorst. przemysłowe	4515877	955500	3560377	—
d. Potrzeba długu państwa	115919796	103259526	12760270	—
Suma . . .	533718327	335199015	198519312	
B. Wydatki nienależące do rzeczywistego obrotu.				
a. Umarzanie długów według umowy . . .	15225056	14281127	943929	—

[1]) Odebrania zachodzące przy spłaceniu obligacyi i akcyi prioritatis krakowsko-górno-szląskiej kolei żelaznej polegają na tem, że Towarzystwo północnej kolei żelaznej Cesarza Ferdynanda wraz z żelazną koleją krakowską przyjęło na siebie obowiązek złożyć pieniądze potrzebne na spłacenie wydanych na tę kolej obligacyi i akcyi prioritatis, które w kasie centralnej policzono za zwrot wydatków opędzonych za spłacenie tych efektów, podczas gdy doliczenie kwot obróconych istotnie na spłacenie nie następuje równocześnie.

[2]) Włącznie z wydanemi w r. 1858 funduszowi indemnizacyjnemu w Galicyi subsydyami 1,060.105 zlr. m. k., czyli 1,113.110 zł. w. a., które w przeglądzie obrotu administr. roku 1858 od zwróconych zaliczek odciągnięto.

	W roku administr.		W roku administr. 1859	
	1859	1858	więcej	mniej
	złote w walucie austryackiej			
b. Lokacya kapitału .	9260827	22525954	—	13265127
Suma . . .	24485883	36807081	—	12321198
Główna suma .	558204210	372006096	186198114	—

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ameryka.

(Doniesienia z centralnej Ameryki.)

Wiadomości z Callao z dnia 28. lipca opowiadają zamach na prezydenta Castilla. Podczas gdy 26. b. m. wracał do domu, wypadł na niego zbrojny jeździec i dał ognia z pistoletu, i odrzuciwszy broń popędził dalej. Strzał zgruchotał ramię i dla tego nie mógł Castilla dnia 28. lipca otworzyć kongresu.

Hiszpania.

(Wypłata marokańska.)

W prowincyach biskajskich panuje mocna ospa, i dlatego zaniecha Królowa podróży do tych prowincyi. Cholera niejest wcale ostra i nierozszerza się. Stan zdrowia w Madrycie jest pomyślny.

— Maroko wypłaca nieprzerwanie wynagrodzenie wojenne. Hiszpanie otrzymali już 70 milionów realów, z których większą część odebrali w kraju. Do uiszczenia pierwszej raty niedostaje jeszcze 30 milionów, które w Gibraltarze mają być wypłacone. Komisya hiszpańska mianowana do odbierania tych sum, uda się, jak tylko pierwsza rata będzie wypłacona, do Tetuanu, by przyjąć drugą ratę, tym sposobem spodziewać się, że przed końcem września będzie Hiszpania w posiadaniu 200 milionów.

Anglia.

(Korweta rosyjska.)

Londyn, 7. września. W Northfleet spuszczono z warstatu śrubową korwetę „Hajdamak" nowozbudowaną dla rządu rosyjskiego. Obecni byli przy tej uroczystości admirał hrabia Putiatyn, admirałowie Melin i Popow i kapitanowie Schwarz i Peczerow. Ceremonię chrztu dopełniła panna Putiatyn w zwyczajny sposób. Okręt ten ma 1000 beczek objętości, 7 dział, 3 ciężkie a 4 32 funtowe, maszyna równa się sile 250 koni.

Francya.

(Stan rzeczy w Sardynii. — Doniesienia z Rzymu. — Francuska gwardya w Rzymie. — Doniesienia z Algieryi. — Sprawdzenie wyprawy chińskiej.)

Paryż, 7. września. W walce Cavoura przeciw Mazziniz-mowi pisze *koresp. gaz. prus.* występuje coraz widoczniej udział Piemontu w wyprawie Garibaldego. Ażeby przed stronnictwem czysto narodowem usprawiedliwić swój opór, przeciw zbyt zagorzałym dążnościom, musiał wyznać hr. Cavour, że wspierał silnie zamiary Garibaldego. Tem wyznaniem spodziewa się zarazem zapewnić udział w zwycięztwie dla Wiktora Emanuela. Dzienniki, będące organem jego rządu, zaprzeczają wprawdzie aby armia expedycyjna stała w pogotowiu w sile 30.000 ludzi, jak niektórzy głosili, lecz przyznają, że armię dziesięciotysięczną przeznaczono rzeczywiście do Neapolu. Farini ma tam objąć dyktaturę w imieniu Króla sardyńskiego. W Turynie zdają się obawiać więcej imienia Murata, niżli Mazziniego, dla tego przestrzegają bardzo pilnie, ażeby nigdzie nie obeszło się bez imienia królewskiego. Jeden z okrętów posłanych do Neapolu ma nazwę: Wiktor Emanuel, inny znów: Cavour. Nicotera dla tego jedynie ściągnął na siebie gniew rządu, że w proklamacyi swej zapomniał dodać imienia królewskiego. Widać ztąd jasno, i cały świat dyplomatyczny jest tego świadkiem, że Piemont nim jeszcze zwycięży, stara się już ująć ster całego biegu wypadków, potem zaś będzie ogłaszać, że Włochy oddały mu się dobrowolnie z własnego popędu. Nie dosyć na tem Sardynii, że w Sycylii obwieszczono jej statut, żąda natychmiast przyłączenia, i wysyła umyślnego posła w osobie p. Bottery, aby w tym względzie porozumiał się z dyktatorem, i skłonił go ku temu. W Turynie oczekują nadzwyczajnego zwołania parlamentu, który powierzy znowu na czas dłuższy dyktaturę Królowi.

— Znany z usiłowania swego zebrać w Rzymie gwardye francuską, p. Catelineau, opuszcza Rzym jak donosi *Patrie* i wraca do Paryża. Ojciec święty przy pożegnaniu zapowiedział mu, że jego projekt nie jest zaniechany, tylko odłożony. Towarzysze pana Catelineau otrzymali rozkaz ustąpić z klasztoru czyli kasarni, którą zajmowali w Via Longara. Co się z nimi stanie, jeszcze niewiadomo. Natomiast piszą do dziennika *Le Monde* z Rzymu, pod 28. sierpnia:

„Sprawa pana Henryka de Catelineau zdaje się, że się skończyła, a nawet pomyślnie, gdyż otrzymał od Ojca św. względy za swoje zamierzone posługi. Większa część jego ochotników, którzy spieszyli za nim, lub co słuchając jego obietnic porzucili stałe stanowiska, zaciągnęli się teraz do papieskiego korpusu tyrailerów. Śród niepomyślnych stosunków dokonał Lamoricière, co tylko mógł, ażeby z zebranych ludzi utworzyć armię przydatną do boju. Jeżeli ta armia powiększy się, jak się na to zanosi żołnierzami neapoli-

tańskimi, którzy swemu Królowi dochowali wierności, tedy Garibaldziści przy swojem posuwaniu się na terytoryum papieskie, będą mieć na wszelki sposób z dzielniejszymi przeciwnikami do czynienia, niż pod Pialą i Palermem.

— „Akhbar“ przytacza rozkaz dzienny jenerała Martimprey, podług którego 3 miesięczna wyprawa na Ved-el-Kebir jest już ukończona. Chodziło o podbicie zbuntowanej powtórnie wschodniej części Kabylii. Korpus expedycyjny zostawał, jak wiadomo, pod dowództwem jenerała Desvaux.

— *Monitor floty* w półurzędowej części swojej pisze:

„Główne dzienniki angielskie ogłaszają podług gazet z Bombaju telegraficzną depeszę z doniesieniem z Hongkongu z dnia 17. lipca, że Francuzi straciwszy cały wojenny zasób przez rozbicie okrętu transportowego „Isere“ w porcie Amoy, protestowali przeciw postanowieniu angielskiego jenerała, który chce podjąć wyprawę nie czekając na nich, dodając, że przed końcem sierpnia nie będą w stanie brać udziału w działaniu dalszem. Tę niedokładną depeszę powtórzyło wiele dzienników zagranicznych, konieczna jest zatem wyświecić, jak się rzecz ma w samej istocie. Przez rozbicie „Isery“ w porcie Amoy utraciliśmy tylko małą część naszych zasobów dla artyleryi; a dowodem tego jest, że wysłanie nowych zasiłków zostało odwołane. Francuski jenerał nie protestował nigdy przeciw postanowieniu angielskiego jenerała; między sprzymierzonymi panowało zawsze najlepsze porozumienie a nakoniec równie Francuzi jak Anglicy byli gotowi rozpocząć działanie pierwszych dni miesiąca lipca. Jeden z najwięcej rozpowszechnionych indyjskich dzienników, *Bombaj Times*, dodaje jeszcze ogłaszając tę depeszę, że Francuzi jeszcze i przeciw temu protestowali, iż Anglicy o 2000 ludzi więcej liczyli niż Francuzi, twierdząc, że ich 2000 pozostały na wyspie Czusan. To doniesienie jest również nieprawdziwe a do tego tak niedorzeczne, że nie podobna mu dać wiarę. Ubolewać należy, że takie kłamliwe wieści dzienniki europejskie bez wszelkiego namysłu w dobrej wierze powtarzają.“

Belgia.

(Przejazd hr. Aquila.)

Bruxela, 3. września. Wczoraj po południu przejeżdżał hrabia Aquila przez Mons udając się do Niemczy.

Dla założenia nowych fortyfikacyi w Antwerpii będzie artylerya pomnożona, a kawalerya zmniejszona o dwa pułki.

Szwajcarya.

(Utrzymanie Sabaudyi w całości.)

Na uwagę zasługuje, mówi *Gazeta wiedeńska*, następujące oświadczenie półurzędowego dziennika sabaudzkiego, względem przedsięwziętych z rozkazu Cesarza robót i budowli w portach Thonon i Evian: „Jeżeli się nie mylimy, jestto ostatnie wyraźne słowo odpowiedzi cesarskiej na niedorzeczne reklamacye Szwajcaryi; jest to zarazem wskazówką dla Europy, że Cesarz dochowa, co przyrzekł Sabaudyi, i otrzyma całość kraju; jest to nakoniec zupełne przeprowadzenie zamiaru, gdy powołał na naczelnika departamentu wyższej Sabaudyi p. Anzelma Petetin, męża, który w sprawie powiatów Chablais i Faucigny stawał jak najsilniej w opozycyi przeciw Szwajcaryi.“

Włochy.

(Kwestya rzymska. — Wiadomości bieżące. — Korespondencya z Ankony. — Rozkład wojska rzymskiego. — Rozkaz dzienny jenerała Goyon i jenerała De Noue. — Doniesienia z Neapolu.)

Turyn, 8. września. Donoszą z Rimini, że w państwie papieskiem dają się widzieć oznaki bliskiego powstania. Jenerał Lamarmora zapadł na zapalenie oczu. Artykuł wstępny dzisiejszego *Opinione* pod napisem „Kwestya rzymska“ mówi że Piemont zamierza wydać groźną notę do rządu papieskiego, domagając się rozpuszczenia wojsk zgromadzonych pod dowództwem jenerała Lamoriciéra. Piemont zbroi się na wszelki wypadek i nie będzie głuchym na krzyk boleści ludów Umbryi i Marchyi. Gdyby sprawdzić się miała wieść, że Austrya będzie interweniować na wezwanie Rzymu i Neapolu, to i Piemont nieograniczy się na samych środkach ostrożności, lecz będzie miał sobie za obowiązek wystąpić czynnie, aby przeszkodzić interwencyi austryackiej. Piemont oparłszy się wyprawie Nicotery do Rzymu i zniweczywszy ją, wziął tem samem na siebie po trzykroć świętą odpowiedzialność czuwać nad dobrem mieszkańców Umbryi i Marchyi, i nie może im odmówić oswobodzenia. Piemont sądzi, że można jeszcze uniknąć starcia, byleby Papież zechciał uznać, że niepodobna jest trzymać w sercu Włoch 25.000 obcego żołnierza. Papież ma załogę francuską dla obrony, nie potrzebuje więc żadnej innej. Byłoby nieroztropnością ze strony Piemontu doczekiwać spokojnie, aż go napadnie jenerał Lamoriciére.

Rzym. Do paryskiego dziennika *Le Monde* piszą z Ankony: „W Romanii zwiększa się nędza i niechęć z dniem każdym, a Piemont utrzymuje dotąd spokojność jedynie siłą oręża.“ Ze wszystkich stron dochodzą do oficerów papieskich listy z wezwaniem: „Przybywajcie nas uwolnić! Wysłannicy Cavoura obiecywali Romanianom powrót złotego wieku, lecz natomiast przynieśli z sobą wiek żelazny. Podatki powiększono w dwójnasób, przed konskrypcyą ucieka codziennie mnóstwo młodzieży za granicę, kościoły stoją zbezczeszczone, księży i biskupów prześladują i więżą. Przedtem wykrzykiwali rewolucyoniści na niedołężność i niesprawiedliwość sądów papieskich w sprawach karnych, niechby jednak teraz zebrali wszystkie swoje daty statystyczne, wnet by się okazało, który z obydwóch rządów turyński czy rzymski, umiał lepiej utrzymać porządek i poszanowanie praw. Nigdzie w żadnym kraju w Europie w bieżącem stuleciu nie działo się tyle najokropniejszych zbrodni, jak teraz w Romanii.“

— Według doniesień dziennika *Pays*, jenerał Lamoriciére ma mieć 7000 ludzi w Macerata w oszańcowanym obozie opartym o Ankonę. Inne 7000 stoi pomiędzy Terni i Spoletto, aby pilnować doliny Tybru, i w razie potrzeby rzuci się ku Rzymowi, trzeci znów korpus stoi okracz po obu bokach Apeninów, w równem od obu poprzednich korpusów oddaleniu. Tym sposobem może Lamoriciére bronić zarówno oba stoki gór i oprzeć się napadowi z wszelkiej strony, bądź od północy, bądź od południa.

— Do portu w Civitavecchia przybyły jeszcze dwa okręta francuskie. Pracują bardzo gorliwie około tamtejszych fortyfikacyi.

— Dziennik *Adriatico* z dnia 3go b. m. umieszcza rozkaz jenerała Lamoriciére, którym jenerał obwieszcza miasto Sassaferato z obwodem w stanie oblężenia.

— Rozkaz dzienny jenerała Goyon do korpusu expedycyjnego w Rzymie, jest następującej osnowy:

Rozkaz dzienny jenerała Goyon.

„Paryż, 24. sierpnia. Oficerowie i żołnierze! Cesarz rozkazał mi wrócić znowu do służby przy Jego osobie. Nie może mi to, jak tylko wielce pochlebiać, gdyż już od roku 1854 powinności służby pozbawiły mię zaszczytu pełnić obowiązki adjutanta przy boku Jego cesarskiej Mości. Nie przeto opuszczam was z wielkim żalem, i pospieszam złożyć wam serdeczne dzięki za waszą okazywaną mi nieustannie miłość, i pełne czci oddanie się rozkazom moim. Bądźcie dla mego następcy tem, czem byliście dla mnie. Żądam tego po was z ufnością, a on będzie dumnym, że może wam rozkazywać. Ja nigdy o was nie zapomnę, bądźcie tego pewni. Zanadto nauczyłem się cenić was w trudnych okolicznościach, któreśmy razem przebyli. Oficerowie i żołnierze! Spodziewam się, że zachowacie mię w pamięci waszej; gdyby tylko dla tego, że tak bardzo jestem przywiązany do was i że pragnąłem zawsze gorąco, być wam użytecznym o ile to było w mej mocy.

Jenerał dywizyi i adjutant Cesarza
Hrabia *Goyon*.“

Rozkaz dzienny jenerała de Noue, przy objęciu dowództwa do oficerów załogi francuskiej w Rzymie:

„Powinności nasze są też same dziś, jakie były wczoraj. Obcy wszelkim stronnictwom, na jaki dzieli się i rozpada ludność rzymska, powinnością jest nasza i naszym jedynem powołaniem utrzymać spokój. Będziemy prawdziwą i bezpieczną Jego Świątobliwości Ojcu św. podporą — osiągniemy cel wszystkim nam pożądany, spełniając zamiary Cesarza, i zasłużywszy na Jego pochwałę.“

Podobny rozkaz dzienny wydał jenerał także do żołnierzów.

Neapol. Według *Patrie* wylądował Garibaldi dnia 5. b. m. w Salernie. Miały się tam połączyć z nim inne oddziały powstańców, i oczekiwano na d. 7. b. m. bitwy z wojskiem królewskiem, które zajęło silną pozycyę w pobliżu Salerny. Wojskiem tem dowodzi jenerał Bosco. Król Franciszek znajduje się przy nim osobiście. *Monitor* donosi przeciwnie z Neapolu pod dniem 6. b. m. zrana, że wojsko królewskie stoi nie pod Salerno na południe od Neapolu, lecz zbiera się na północ od stolicy pod Kapuą, dokąd udał się i Król Franciszek. Podług *Monitora* znajdował się Garibaldi w Eboli o 5 mil na południe od Salerny, w miasteczku liczącem 4.500 mieszkańców. W Turynie mówiono już 5go b. m., że wszystkie wojsko miało opuścić Neapol oprócz załogi w kasztelu, że gwardya narodowa zaciągnęła wszystkie warty w mieście, i że miano założyć obóz oszańcowany pomiędzy Kapuą i Gaetą.

Rosya.

(Podróż Cesarza. — Wychodźtwo Tatarów.)

Petersburg, 30. sierpnia. Cesarz lustrował 24go w Twerze najprzód tamtejszy batalion załogowy, a potem wyjechał na przegląd wojsk skoncentrowanych 7mej dywizyi lekkiej konnicy i należącej do tego artyleryi. Szef tej dywizyi konnicy jenerał-lejtnant Bezobrazow I. mianowany został jenerał-adjutantem cesarskim.

— Wychodźtwo Tatarów krymskich nie ustaje. Jak donoszą z Kerczu, oczekuje w dystryktach Feodozyi i Kerczu 28.000 Tatarów tylko jeszcze na paszporta, by się wynieść z kraju.

Grecya.

(Zajście z Turcyą.)

Z *Aten* donoszą, że między Grecyą i Turcyą wszczął się spór dyplomatyczny. Ajenci tureccy w Atenach donieśli Ali Baszy, że rząd grecki układa co tygodnia sumaryczne raporta z doniesień swoich konzulów w Turcyi. Basza wymawiał to w sposób bardzo obrażający dragomanowi greckiej ambasady w Stambule. Gabinet ateński oświadczył, że jeśli nie otrzyma zadośćuczynienia, przerwie stosunki dyplomatyczne i w swoim czasie wyjedna sobie sam satysfakcyę. Ludność ateńska ma być wielce wzburzona.

Azya.

(Doniesienia z Chin.)

Według telegramu, który otrzymano w Londynie, wojska angielskie w Hongkongu były w pogotowiu uderzyć na Chinów, lecz

Francuzi ociągali się jeszcze, gdyż liczyli o 2000 ludzi mniej wojska od Anglików. W końcu zgodzili się i Francuzi na rozpoczęcie walki, i miano uderzyć na Chiny.

Afryka.

(Z podróży Livingstona.)

Zambesi, 12. marca. Znany z podróży i z odkrycia nowych ziem afrykańskich Livingstone nadesłał z Zambesi pismo do Londynu z takiem doniesieniem: „Znaleźliśmy przystęp do przepysznych plantacyi bawełny, o czem już wspominałem w mojej podróży na zachód, a których urodzajność potwierdzili, jeżeli się nie mylę, także Burton i Speke. Odkrycie to zawdzięczamy przypadkowi, że nas tu podstępnie dłuższy czas przytrzymano, i że nie mogliśmy w porę dostać się do kraju Makololo; mamy korzyść jeszcze w tem, iż nam się otworzyło pole do bezpośredniego wpływu na handel niewolnikami różnych części wschodniego wybrzeża, czegom się nigdy nie spodziewał. Nie ulega wątpliwości, że rozpowszechnienie biblii i legalna komunikacya z okolicami jezior górskich zmniejszyłyby tam znacznie handel niewolnikami. Staramy się teraz uzyskać u Portugalii prawa wolnej żeglugi, co przy naszych odkryciach jest nieodbicie potrzebnem. Spodziewam się, że nasi mężowie stanu zapatrują się na tę sprawę z tego samego stanowiska. Mały parowiec na Nyassie nadałby osadnikom nietylko zupełne bezpieczeństwo, lecz nawet bez wystrzału wywierałby większy wpływ, niż wielka liczba okrętów na Oceanie.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 10. września. Paropływ Lloyda, który przypłynął tu dziś z Ankony, niewstępował do portów apulskich. W Ankonie ogłoszony został stan oblężenia za małe zaburzenie.

Paryż. 10. września. Dzisiejsza *Patrie* podaje następujące wiadomości z Turynu: Gabinet turyński postanowił, ażeby wojska piemonckie wkroczyły do państwa rzymskiego. Rozmaite mocarstwa odradzały to, przedstawiając, że Rzym niedał powodu do scysyi. Niewiadomo jeszcze, czy te przedstawienia zmieniły zamiar Piemontu; ale ostatnie depesze zapewniają, że Piemontanie nieprzekroczyli jeszcze granicy; tylko kilka oddzielnych band wtargnęło do państwa papieskiego.

Londyn, 10. września. Dzisiejsza *Times* zawiera następującą depeszę z Wiédnia z 6. b. m.: „Otrzymany tu wczoraj telegram z Petersburga donosi: Cesarz Alexander pragnie szczerze pojednania. Dobre porozumienie nie powinno było być nigdy zerwane. Potrzebne układy uskutecznione będą na zjeździe obudwu Cesarzów. Użyte będą środki, by położyć koniec teraźniejszemu nieznośnemu już stanowi rzeczy.“

Medyolan, 10. września. Jak donosi *Perseveranza* składa się rząd prowizoryczny w Neapolu z trzech osób. Potwierdza się, że flota neapolitańska przeszła do Garibaldego. Hrabia Minerva wysłany był z ultimatum piemonckiem do Papieża.

Ankona, 9go września. Do Urbino wtargnęli ochotnicy. Powstanie w Sinigaglii zostało przytłumione.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 12. września. Na targ przedwczorajszy przypędzono 165 sztuk bydła rzeźnego, mianowicie z Żółkwi 8 sztuk, z Szczerca 2 stada po 9 sztuk, z Chlebowie 22 sztuk, z Rozdołu 2 stada po 19 i 30 sztuk, z Krzywczyc 46, z Rohatyna 16 a z Wybranówki 6 sztuk wołów. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 156 sztuk na potrzeb miasta, i płacono za woła, mogącego ważyć 270 ℔ mięsa i 20 ℔ łoju, 49zł.; sztuka zaś, którą szacowano na 370 ℔ mięsa i 70 ℔ łoju, kosztowała 78zł. w. a.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. września.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Bukowski Bonaw. — Prek Tadeusz. — Szymanowski Szymon.

Hotel europejski: Tyszkowski Jan.

Hotel angielski: Gołembiowski Ignacy, ces. ros. radca państwa i doktor medycyny. — Buszyński Ludwik, c. k. przełożony powiatowy.

Hotel krakowski: Glizeli Teodor. — Strasz Felix.

Do domu zajezdnego nr. 181²/₄: Raczyński Jakób.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. września.

PP. Hr. Starzyński Aug., do Ławczy. — Augustynowicz Sew., do Kniażego. — Obertyński Henryk, do Cieleża. — Listowski Józef, do Kątów. — Obertyński Leopold, do Stronibab. — Łokucijowski Ludwik, do Łukawicy. — Hr. Łoś August, do Werchraty. — Jabłonowski Antoni, do Skorodny — Krzyżanowski Piotr, na Podole rosyjskie. — Kriegshaber Alojzy, do Kabarowiec. — Hr. Łoś Julian, do Bortkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.48	+ 8.0	84.1	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.11	+ 14 2	55.8	„ „	„
10. god. wiecz.	327.11	+ 9 0	90.9	„ „	deszcz

Ilość deszczu 3.‴17.

TEATR.

Dziś na scenie niemieckiej: „**Die Grille,**“ dramat wiejski w 5 aktach.

Jutro w teatrze polskim: „**Złoty krzyżyk,**“ komedyo-opera w 2 aktach z francuskiego, i „**Małżeństwo jednogodzinne,**“ komedya w 1 akcie z francuskiego.

Dnia 12. września 1860 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

28. 80. 12. 20. 23.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 22. września i 3. października 1860 r.

Kurs lwowski.

Dnia 12. września.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	25	6	30
Dukat cesarski	„ „	6	31	6	36
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	74	10	90
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	8	2	11
Talar pruski	„ „	2	—	2	4
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	85	—	85	50
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez kuponów	—	—	—	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	—	67	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	—	76	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 12. września

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 75.50 Metaliki po 5% za 100 zł. 64.30; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye. Banku narodowego sztuka 745.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 169.50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 114.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 132.90. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.40, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

KRONIKA.

(Projekt ustawy względem prawa autorstwa) do utworów literackich i artystycznych, którego wypracowaniem zajmował się osobny komitet pod przewodnictwem szefa sekcyjnego pana Hye, jest już — jak donosi wiédeńska „Presse“ — zupełnie ukończony i pójdzie teraz pod ostateczną uchwałę rady ministeryalnej.

(Wydalenie Niemców z Medyolanu.) Korespondent powszechnej gazety augsburskiej donosi, że przy końcu zeszłego miesiąca wydalił rząd z Medyolanu kilku Niemców osiadłych w tem mieście. Kłótnia w pewnej kawiarni niemieckiej, do której uczęszczali sami Niemcy, wywołała zbiegowisko ludu, który w rozdrażnieniu rzucił się najprzód na kawiarnię, a potem znieważył kilka osób prywatnych. Z tej przyczyny nakazała policya właścicielowi kawiarni opuścić państwa sardyńskie w przeciągu 48 godzin. Taki sam rozkaz otrzymało także kilku osiadłych w Medyolanie Niemców, a Massimo d' Azeglio potwierdził ten rozkaz.

(Szkopuł podwodny.) U angielskiej wyspy Aldernej na kanale La Manche zrobiono ciekawe ale nie bardzo przyjemne odkrycie. Fregata „Emerald“ ustrzęgła w samym środku zatoki aldernejskiej; kapitan utrzymywał, że wjechała na szkopuł, ale sternik przysięgał, że nie ma żadnego szkopułu w zatoce, i istotnie nie ma na karcie admiralicyi ani śladu skały w tem miejscu. W końcu jednak przekonano się naocznie, że statek ustrzągł na skale, z której go z wielką trudnością oswobodzono. Sądzą, że może uda się wysadzić w powietrze tę niebezpieczną skałę.

(Statek dla Dra Lewingstona.) „Monitor floty“ donosi z Woolwich, że dnia 29. sierpnia odpłynął mały parowiec „Pioneer“ do Greenhithe, zkąd wyruszy w podróż do Zambese. Mały ten paropływ przeznaczony jest do podróży na tej rzece dla Dra Livingstona. Ma dobraną załogę, i jest urządzony odpowiednio do niskiego stanu wody, t. j. na dno płaskie. Jest to pierwszy okręt tego rodzaju, który opłynie przylądek dobrej nadziei. Dowodzi nim kapitan May.

(Flaszka złowiona na morzu.) W czasie podróży na północne morze lodowate w r. 1856 kazał książę Napoleon na różnych miejscach wrzucać w morze flaszki, w których były kartki z oznaczeniem miejsca podług stopni jeograficznej szerokości i długości, i z prośbą, by znalezioną flaszkę doręczyć do najbliższego poselstwa francuskiego. Pewien podróżny grenlandzki z Elmshorn wracając dnia 22. lipca z połowem 7000 psów morskich, znalazł taką flaszkę i przesłał do francuskiego poselstwa w Hamburgu. Ta flaszka pływała zatem przez lat 4 po oceanie.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.